



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Teatr „ODEON“.

Program od czwartku 7 do poniedziałku 11 Kwietnia r. b.

Wielka Sensacja Sezonu!

## II-ga Serja i dokończenie słynnego obrazu W Kajdanach Matżeństwa

Wielki dramat współczesny. Serja II-ga w 5-ciu aktach z niezrównaną odwrotnością duszy kobiecej

MIA MAY w roli głównej.

Nad program: „Fetro na kredyt“ Farsa w 1-ej odsłonie.

### Czego trzeba?

Czytaliśmy niedawno piękną odeswę rządu do społeczeństwa, wzywającą do współdziałania w zapewnieniu pracy zdemobilizowanym i bezrobotnym. Rząd nawołuje do organizowania i puszczania w ruch warsztatów pracy. Nawołuje m. in. dlatego, że w ten sposób nieszasobny skarb państwa uwolni się w znacznym stopniu od nadmiernych ciężarów.

Jest to apel zupełnie słuszny. Ale nie idzie tylko o zdemobilizowanych żołnierzy, bo o to po zawarciu pokoju z Rosją masowo powracają jeńcy, uchodźcy i ci wszyscy Polacy, którzy dłużej już w seponach wrażliwego reżimu wytrwać nie mogą, garną się zaś do Ojczyzny z całą tęsknotą i z całą ufnością, że znajdują w niej matkę - opiekunkę, że będą mogli swobodnie i owocnie pracować nad jej odrodzeniem. A idzie również o tysiące tysięcy synów Polski, którzy skutkiem podobek ideowych lub materialnych powracają obecnie s a oceanu.

W tych warunkach składać całą rolę i odpowiedzialność na barki rządu byłoby zbrodnią lekkomyślności. Społeczeństwo musi wreszcie serwać z dotychczasowym bezwładem i jęć się pracy, aby wytworzyć takie warunki, które pozwolą wykorzystać gromadzącą się w masach energią twórczą dla celów produkcyjnych, w przeciwnym razie ta właśnie energia, należąca we właściwym kierunku nie wykorzystana, może się przerodzić w siłę niszczącą, może stać się taranem burzący wstąpić jeszcze budowlę państwa polskiego.

Zadanie nasze w chwili obecnej nie jest tak trudne, jakby się to mogło wydawać na podstawie pobieżnej obserwacji. Przeciwnie — posiadamy wszelkie warunki niezbędne do rozpoczęcia i przeprowadzenia racjonalnej odbudowy Polski, a tym samym do zatrudnienia tych setek tysięcy rąk, które dotychczas deremnie się do pracy wyciągają.

Polse jest bądź co bądź sędawostwana i zasiedbana. Aby ją odbudować i upodobnić kulturalnym krajem Zachodu trzeba wlewu, bardzo wlewu lat wyjętej pracy. Pracy więc mamy aż siewiele. Mamy też pod dostatkiem rąk do pracy. Bogactwa naturalne poproszu ołbrzymie. O kapitały własne, a w ostateczności obce, nie trudno. Musimy tylko wziąć rozstrząs z taktiką, którą dotychczas s konieczności stosowaliśmy; s nakładaniem plasterów filantropijnych na głębokie rane społeczne. Nie filantropię, lecz zaprzęgniemy mas do pracy produkcyjnej sdołamy wybrnąć z szaczerwanego koła niemocy i związpania w siły własne.

Nie zamykamy oczu na przeszkody bardzo poważne. Przedewszystkiem wprostek wszelkim zakrojonym na szeroką skalę poczynaniom społeczeństwa staje się potrzebne, bezmyślnie, biurokratyczne machina państwowa. Odświeżyciśmy ją w sppedku po smutnej pamięci C. K. Idjocycznym ładzie. Dopóki nie ograni-

czymy jej zabójczego wpływu na nasze życie społeczne — niema mowy o lepszym ładzie i o prawidłowej gospodarce wewnętrznej. Uśmiechają się nam porządki, energia i rutkość amerykańska. Wyobrażamy sobie z pewnego rodzaju zafascacją, jaką to krefną, mlekiem i miodem płynącą, uczyniliby Polskę amerykańską, ale nie każdemu przychodzi na myśl, że nie z gorzej gliny jesteśmy ulepiani, tylko naszej własnej energii twórczej nalożyliśmy sami kajdany, ciężkie kajdany bezmyślnych, tępych, biurokratycznych ograniczeń.

Uprzytomnijmy sobie jednak, że nie jest to wina rządu. Rządził właściwie naród, którego esencją jest Sejm. Rząd właściwy, złożony z ministrów, dals jest, jutro ustępuje, zależnie od woli Sejmu, czyli od woli narodu. Porostaje więc tylko wywrzeć odpowiedni nacisk, aby usunąć najważniejszą przeszkodę, stojącą na drodze do normalnego rozwoju sił produkcyjnych w Polsce. Należy wywrzeć zdecydowany nacisk na Sejm i rząd w kierunku natychmiastowego zniesienia wszelkich ograniczeń, które krepują prywatną inicjatywę społeczną. I to będzie wstępem do pracy, przystąpieniem terenu do akcji, która obejmie cały naród, zatrudni wszystkich bezrobotnych, zamknie ulca niezadobowolony, zapewni Polsce dobrobyt nie mniejszy, niżeli ten, którym się sctyczą Amerykanie, czy Anglicy.

Częstochowa 6 | 4 1921 r. L.

### W sprawie Wilna.

Opinia polityczna w Polsce zgodna jest w przekonaniu, że nasze ministerstwo spraw zagranicznych okazało wkwasił wileński sż sż naszy wielką ustępliwość wobec żądań Ligi Narodów, która całem swoim dotychczasowem postępowaniem uwidoczniła niesłusność stosunków i stronniczość, forsytując interes Litwy Kowieńskiej. Co się tyczy Wilna, nie mamy sżcześnie nawet do Francji; pułkownik Chardigny, przewodniczący komisji Ligi Narodów w Wilnie, netylko nie zdobył sobie tam sympatii, ale padł nawet ofiarą przyskiej i niewłaściwej demonstracji, w której sgnie jaś odegrał rolę pocłaków... Słychać też, że urząony p. Chardigny samierza sżedzić mijsi przesłanie do Kowna, co jednak uważamy tylko za niewiarogodną pogłoskę.

Jak wiadomo, w Brukseli nastąpić ma niebawem jeszcze jedna próba polubowego sżłatwienia sporu polsko-litewskiego w drodze rokowań między delegatami Polski a Litwy pod egldą Ligi Narodów, próba, której wynik oceniamy bardzo pesymistycznie.

Co nastąpi, jeśli rokowania się rozbiłją? Gen. Żeligowski, który onegdaj z Warszawy powrócił do Wilna i był przedmiotem wielkiej owacji ze strony ludności (na znak protestu ludności wileńskiej przeciw stanowisku Ligi Narodów) odpowiedział na to pytanie w przemówieniu, wygłoszonem do manifestantów:

„Przyszłość Wilna jest jeszcze niepewna. Należy wyżyć wszystkie siły i liczyć tylko na siebie samych“.

Stanowisko swoje, jako szefa rządu Litwy środkowej i reprezentanta jej ludności gen. Żeligowski określił też wyrażule w nocie wystosowanej do ministra Sapiehy (w odpowiedzi na pismo ministra z d. 11 marca w sprawie ostatnich propozycji Ligi Narodów):

Gen. Żeligowski odwołując w swem piśmie, że, gdy wiroczył do Wileńszczyzny dnia 9 października 1920 r. na czele dywizji litewsko-białoruskiej, to stanął w obronie praw ludności pogwałconych na mocy traktatu litewsko-bolszewickiego z dn. 18 lipca 1920 r. przez oddanie podczas najeżdżu bolszewickiego rządowi kowieńskiemu Litwy środkowej wraz z Wilnem z pominięciem woli jej mieszkańców.

General Żeligowski żąda utrzymania prawa samostanowienia ludności o sobie, i przynaję, że ludność z początku przyjęła z ufnością propozycję pośrednictwa Ligi Narodów w sporze między Wilnem a Kownem. Ale „zachowanie się komisji Ligi Narodów, pisze gen. Żel., podkopło w ludności całkowicie wiarę i zaufanie w sprawiedliwość i dobrą wolę komisji

Ligi Narodów, narażając ją na obniżenie autorytetu samej instytucji Ligi Narodów“.

Pomimo to gen. Żel. nie chce przysparzać trudności dyplomatycznych i godzi się na rokowania w Brukseli, ale pod następującymi warunkami:

1) że rząd polski w żadnym razie nie przyjmie arbitrażu jako formy rozstrzygnięcia sporu polsko-litewskiego.

2) że po dojściu do porozumienia między rżdem polskim a rżdem Litwy kowieńskiej na konferencji w Brukseli znana Polce opinia Litwy środkowej co do jej losów nie będzie pominięta i że porozumienie to nie będzie zawierało kwestem podziału Litwy środkowej, która stanowił swarty kompleks, ciążący wszystkim sżymi interesami ku Wilnu, jako ośrodkowi,

3) że w razie ewentualnego rozbięcia się rokowań w Brukseli, rząd polski nie tylko nie będzie czynił przeszkód w sżwołeniu natychmiast sejmju z całego terytorjum spornego, ale za pośrednictwem Ligi Narodów uzyska możliwość powołania przedstawicielstwa i z tej części kraju, która dotychczas znajduje się pod okupacją rządu kowieńskiego“.

### O wykonanie traktatu pokojowego.

Paryż. Briand wygłosił dnia 5 b.m. w senacie mowę, w której nazwał sżmiesznym kontrpropozycje niemieckie, na które Lloyd George sżaregował w sżany sposób w czasie referatu Simonsa w Londynie. Zwłoka co do sżpłaty odszkodowań Francji potrwa do 1 maja. Na dal-

szą sżwłokę Francja absolutnie nie pozwoli „Jeśli Niemcy — zakończył Briand swą mowę podniesionym głosem — jeszcze są będą uławni wytknąć się od swoich zobowiązań, wtedy odszują naszą siłą dłoń, gdyż widocznie ten tylko argument przemawia do ich przekonania“.

### Wartość pokoju z Rosją.

Pokój sżawarty przed kilkoma dniami s Rosją przynosi Polsce sżnacne korzyści. Oto uzyskujemy na Wschodzie granicę, która obejmuje całkowicie nasze terytorjum etnograficzne oraz większą część ziem, sżepolonych z Polską przez wielokro wpływy kulturalne. Rosja sowelekto zrzeka się wszelkich pretensji do ziem, położonych na sżachód od tej granicy oraz prawa do mieszania się w sżłatwienie sprawy polsko-litewskiej.

Pod względem strategicznym jesteśmy zabezpieczeni dostatecznie, mając w swem ręku na południu potrojną linję obronną Horynla, Stryu i Stochodu, dalej ku północy bagna Pińskie, wreszcie całkowitą linję dawnych okopów s lat 1915-1918, wykreśloną i umocnioną przez fachowców niemieckich.

Na północy utrzymujemy w sżwoim posiadaniu kuyteraz daje on wspólną granicę z Łetwą i oddziela Rosję od Litwy, stanowiącej w dalszych warunkach politycznych sferę wpływów niemieckich. Jest to zasługa prof. Stanisława Grabskiego, który umiał przekonac większość polskiej delegacji pokojowej o konieczności stworzenia sżnej barjary między Rosją i Niemcami. Użykujemy rozlegie sżabo sżadnio-

ne tereny, potrzebne do osiedlenia nadmiaru naszej ludności rolniczej s Wielkopolski i Małopolski.

Skarb nasz sżykuje poważny zasilek pod postacią 30 milionów rubli sżłotem, przyrzeczonych jako udział b. Kongresowi w sżłocie skarbu rosyjskiego, oraz 29 milionów jako sżpłata za sżerokotorowy tabor kolejowy. Prócs tego mamy sżapewniony sżwrot funduszów i kapitałów sżeczajnych, testowanych lub darowanych polskim osobom fizycznym lub prawnym, należących do polskich instytucji publicznych kulturalnych, religijnych i dobroczynnych, oraz do duchowieństwa polskiego; ma być dokonany rozrachunek co do depozytów, kaucji i wkładów Polaków w rosyjskich instytucjach kredytowych, oraz co do innych rozrachunków.

Rosja oddaje nam cały normalnotorowy tabor kolejowy, warszaty i urządzenia drogowe; obie strony sżwracają sobie zabrany tabor rzeeczny. Otrzymujemy s powrotem wszelkie trofea wojenne, sżbrane przez Moskali w walkach narodu polskiego o niepodległość, co jest ceną sżdobyczą dla naszej dumy i ambicji narodowej. Mamy wreszcie sżapewniony sżwrot bibliotek, sżborów archiwalnych i archeologicznych, dzieł sztuki oraz







47) **ARTUR GRUSZECKI.**

# HASŁA

**Powieść współczesna.**

Wszystkie prawa przedruk i przekład zastrzeżone.

— Tak jest, jeden wypełniony, drugi pusty, ale z podpisem generała.  
 — Blankiet będzie już z podpisem i pieczętką, bo jemu trzęsie się ręka i kazał zrobić pieczętkę ze swoim podpisem.  
 — To bardzo dobrze.  
 — I trzeba panu prócz tego mieć rozkaz drukowany, do którego magazynu ma pan oddać karabiny. Ten rozkaz trzeba zaprezentować oficerowi na warcie przy bramie magazynu kolejowego, wojskowego.  
 — Czy, na rozkazie, drukowanym trzeba wpisać coś osobnego?  
 — Nazwisko oficera, numer posyłki i numer magazynu.  
 — Już trochę wiem, — uśmiechnął się Noriski, — brakuje mi jeszcze pewnych szczegółów. Czy odbieraliście panie Macieju, kiedy posyłki kolejowe?  
 — W zastępstwie oficera dwa razy.  
 — I jak się to odbywa od początku do końca, nic nie opuszczając.  
 — Ja to rozumiem... Rano o godzinie dziesiątej zawołał mnie adjutant, wręczył dwa rozkazy, jeden do kolejowego magazynu, dru-

gi do naszego magazynu, a także zawiadomienie kolejowe i powiedział, ażeby telefonował do baterji sztabowej o wóz z parą koni i czterech artylerzystów.  
 — Czy tylko artylerzyści jadą po posyłki?  
 — Artylerzyści, bo znają się na broni.  
 — Czy tylko wozy z baterji?  
 — Nie zawsze, czasem przysyłają z pułku bliskiego.  
 — Dobrze, cóż dalej?  
 — W bramie magazynu kolejowego wojskowego powiedziałem oficerowi hasło dnia.  
 — Hasło?  
 — Tak, hasło, codziennie zmieniane dla wszystkich stojących na warcie. Hasło powiem panu, tylko muszę dzień wiedzieć.  
 — Dobrze, powiem. Cóż dalej?  
 — Podjechałem do magazynu, a że tam mam znajomych magazynierów, wzięli papiery i w jaką godzinę kazali mi zabrać posyłkę.  
 — A potem?  
 — W bramie pokazałem jeden rozkaz z poświadczeniem magazynu, że mi wydano posyłkę, i drugi, do którego magazynu jadę. Czy mam opowiedzieć, co było w magazynie broni?  
 — Nie, to mi niepotrzebne. Czy można dać w magazynie kolejowym łapówkę?  
 — Niech Bóg broni, oficer nie daje pod-

władnym łapówki, zdradziłby się pan, no, i poco dawać?  
 — Nie chciałbym czekać tak długo.  
 — Może pan dać cygaro, papierosa, ale nie pieniądze.  
 — I to już wszystko? — spytał Noriski.  
 — Wszystko... aha, jeszcze jedno. Już za bramą spoikałem oficera, którego zastępowałem, i ten obejztał papiery i paki, a na ulicy adjutanta.  
 — To przypadek... ale czy w magazynie nie robią jakich trudności przy wydawaniu posyłki?  
 — Mnie nie robili, ale zdarza się, że telefonują do naszej kancelarii, jeśli papiery nie są w przepisany porządku, albo gdy paka uszkodzona, albo numer zdarty i trzeba otworzyć, a czasem, żeby dokuczyć generałowi, którego nie lubią, wynajdują przeszkody i telefonują kilka razy.  
 — A tak? — mówił zamyślony Noriski, zaś po chwili spytał: — Kto przyjmuje u was telefon?  
 — Adjutant, a w jego nieobecności najstarszy podoficer.  
 — Czy zdaje raport generałowi?  
 — Tak jest.  
 — Kiedy przychodzi adjutant, a kiedy generał i o której godzinie wychodzą?  
 (D. c. n.)

# Teatr PARYSKI Dżuma we Florencji

ul. Panny Marii № 19.

## PROGRAM:

od wtorku 5-go do niedzieli 10-go  
 Kwietnia 1921 r. włącznie.

Monumentalny dramat w 7 wielkich częściach z czasów Odrodzenia włoskiego w roli tytułowej **MARJA KIERSKA** i **TEODOR BEKER**. Zdjęcia oryginalne, odtworzenie dawnych pałaców. Kostjomy i wystawa pochłonęły miljonowe sumy.

**Wojskowe Kino**  
**„Legun”**  
 ul. Dąbrawskiego 12.  
 (dawnej Stralin)

Program od czwartku 7 kwietnia r. i dni następnych

# Honor czy sumienie

Wspaniały dramat nastrojowy w 6 częściach ze znaną znakomitą tragiczną włoską **Vittoryną Lepanto** w roli głównej.

**Wezwanie.**  
**Adolfa-Henryka-Kazimierza JACKOWSKIEGO** (ewentualnie jego prawnych następców) obywatela szwajcarskiego współwłaściciela nadania „Karkowice” Nr. 249 w pow. Będzińskim, niniejszym wyzywam do zgłoszenia swych praw, co do powyższego nadania do Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Warszawie w przeciągu miesiący trzech od daty niniejszego wezwania. Niegłoszenie swych praw w powyższym terminie uważać będę za ich zrzeczenie się. Skutki prawne niniejszego wezwania zastrzegam się.  
**Stefan Leman.**

---

**Dr. J. Fajman**  
 N. Najlepszemu Kliniki Uniwersyteckiej  
 Prof. Reizera  
 Specjal. Choroby skóry i weneryczne  
 Przyjmuje od 4/ do 7.  
 ul. Próżnicka 9 (Dolna) I piętro.

---

**Dr. Stefan Purski**  
 choroby skórne i weneryczne  
 godziny przyjęć do 10 rano i od 3-7.  
 Krakowskiego № 4.

---

**Włącznie do 1 maja**  
 darmo dodaje  
**PORTRET**  
 do tuzina fotografii.  
 Fotografia „APOLLO” II Aleja 22.

**1500 mk. nagrody**  
 za zwrócenie złotego łańcuszka z czarnym breloczkiem zgubionego na ulicy Stodomskiej. Wład w Adm. „Gońca”.

---

**WYPRZEDAŻ**  
 materiałów na damskie palta odbędzie się 8 Kwietnia w Składzie Manufaktur **J. Dawidowicz i S-ki**  
 I Aleja 7, tel. 74.  
 Uwaga! Dla pp. Krawców zawsze ustępstwo.

---

**Gisernia**  
 4 ro tygłowa na żelazo i metal do sprężania lub wydzierżawienia Jasnogórska 18 Polak

---

**Są do nabycia**  
 polskie i rosyjskie książki naukowe i beletryjty. Oglądać można od 1-3 ppod. ul. Strzacka 22

---

**Fisharmonje**  
 kupię Wilczeni Płocennik Rynek Wileński 30

---

**Z powodu**  
 wyjazdu sprzedam szafę dębową, cena przystępna. Władom. na miejscu ul. Kilińskiego 18, 50

---

**Sprzedam**  
 warszaty stolarskie, patefon szafkowy, harmonje półtonową i półki sklepowa Ogrodowa 47 m. 2

---

**Rower**  
 damski nowy do sprzedania ul. Kościuszki nr. 12 Bajer

**Obwieszczenie.**  
 Do rejestru Handlowego działu A. Sądu Okręgowego w Częstochowie, wciągnięto następujące firmy:

**Dnia 12 czerwca 1920 r.**

**Pod Nr. 1368.** Firma Herszlik Sieradzki. Handel galanterją i manufakturą w Praszce, Istnieje od r. 1920, właściciel Herszlik Sieradzki, Przeszka.

**Pod Nr. 1369.** Firma Majer Urbach. Handel manufakturą i galanterją w Praszce, Istnieje od r. 1918, właściciel Majer Urbach, Przeszka.

**Pod Nr. 1370.** Firma Mordka Józefowicz. Handel żelazem i farbami w Praszce, Istnieje od r. 1885, właściciel Mordka Józefowicz, Przeszka.

**Pod Nr. 1371.** Firma Władysława Zminkowsta. Sklep spożywczy w Częstochowie, ul. Stradomska 18, Istnieje od stycznia 1920 r. właścicielka Władysława Zminkowska, Częstochowa, Stradomska 18.

**Pod Nr. 1372.** Firma Icek Haftka. Drobny handel spożywczy w Częstochowie, ul. Ogrodowa Nr. 18, Istnieje od r. 1916, właściciel Icek Haftka, syn Zysmana, Częstochowa, Ogrodowa 18.

**Pod Nr. 1373.** Firma Dawid Jakubowicz. Handel skórami i przybarami szewskimi w Częstochowie, Garncarska 23. Istnieje od stycznia 1920 r. właściciel Dawid Jakubowicz, syn Icka, Częstochowa, Garncarska 23.

**Pod Nr. 1374.** Firma Marianna Popińska. Handel dewocjami w Częstochowie pod Jasną Górą. Istnieje od r. 1911, właścicielka Marianna Popińska, Częstochowa, Wieluński Rynek 12.

**Pod Nr. 1375.** Firma Szyja Srebrnik. Sprzedaż produktów chemicznych, kafełkarni i żywnicy w Częstochowie, Warszawska 13. Istnieje od r. 1919, właściciel Szyja Srebrnik, syn Szlamy, Częstochowa, Warszawska 13.

**Pod Nr. 1376.** Firma Anna Konażewska. Handel dewocjami pod Jasną Górą. Istnieje od r. 1914, właścicielka Anna Konażewska, córka Michała Częstochowa, św. Barbary 2.

**Pod Nr. 1377.** Firma Marianna Zachorska. Sklep spożywczy w Częstochowie, ul. św. Rocha 5. Istnieje od kwietnia 1920 r. właścicielka Marianna Zachorska, Częstochowa, św. Rocha 5.

**Pod Nr. 1378.** Firma Anna Topola. Drobny handel białymi w Częstochowie, ul. Panny Marii 38. Istnieje od r. 1919, właścicielka Anna Topola, Częstochowa, ul. Panny Marii 38.

**Pod Nr. 1379.** Firma Chaim Icek Pacanowski. Drobny handel białymi w Częstochowie, ul. Targowa 9. Istnieje od r. 1918, właściciel Chaim Icek Pacanowski, syn Majera, Częstochowa, Targowa 9.

**Pod Nr. 1380.** Firma Jan Stachera. Skład wędlin i mięsa w Częstochowie, Ogrodowa 77. Istnieje od r. 1919, właściciel Jan Stachera, Częstochowa, Ogrodowa 77.

**Pod Nr. 1381.** Firma Jusek Dawid Flinter. Handel spożywczy w Częstochowie, Senatorska Nr. 3. Istnieje od r. 1915, właściciel Jusek Dawid Flinter, syn Ejasza, Częstochowa, Senatorska 3.

Częstochowa, dn. 17 marca 1921 r.  
 Sędzia Rejestrowy: Ostrowski.  
 P. o. Sekretarza W. Wolniak.